

Meglicka, Maria

"Kultura Wschodu"

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 17/1, 43-48

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA MEGLIĆKA

„KULTURA WSCHODU”

Podtytuł pisma „Kultura Wschodu” brzmiał: „miesięcznik poświęcony badaniu kultury sowieckiej”. Egzemplarz, którym autorka dysponuje, jest unikatem; jest to na pewno egzemplarz cenzorski, upstrzony jeszcze błędami literowymi, pokreślony gęsto niebieską i czerwoną kredką. Nieco niżej widnieje miejsce wydania: Warszawa, wrzesień 1935. Rok I, nr 2. Wrzesień przekreślono, a nie znana ręka poprawiła na grudzień.

Zacznijmy od danych formalnych. Jako wydawcy figurowali Jerzy Kantorowicz i Leon Przybyszewski, autorzy przeważającej części artykułów. Redaktora naczelnego reprezentował Jerzy Kantorowicz. Cena pisma wynosiła 1 zł. Objętość 32 strony. Format 20 × 29 cm. Redakcja i administracja mieściły się przy ul. Chłodnej 44, pismo tłoczono w Zakładach Drukarskich „Drukarnia Krajowa”. Pismo było ilustrowane, okładka zielonkawa, dziś pożółkła, choć nie wiadomo dlaczego, ponieważ pismo przez ostatnie 40 lat raczej nie widziało światła dziennego.

Na stronie 7 tłustym czarnym drukiem wydawcy podali informację, że „Nr 1 »Kultury Wschodu» został skonfiskowany pismem Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę z dnia 28 VIII 1935 za zespół artykułów (Nr BW. I—2/552/35)”¹. Informacja ta została przez cenzora obrysowana niebieską linią i podwójnie zakreślona czerwoną kredką. Nie wykluczone, że wydawcy zastosowali starą metodę zmiany tytułów, że przeredagowano część artykułów, obdarzono autorów innymi nazwiskami i po kilku miesiącach próbowano znów wznowić pismo. Ale i tym razem „Kultura Wschodu” podzieliła los wielu pism komunistycznych, choć pismem KPP periodyk ten nie był. W okólniku „Ruchu” z 23 kwietnia 1936 r., skierowanym do sprzedawców gazet, „Kultura Wschodu” zaliczona została do grupy pism wyłączonych z kolportażu², przeważnie pism komunistycznych

¹ „Kultura Wschodu”, 1935, nr 2, s. 7.

² Dyrekcja „Ruchu” zwróciła się do sprzedawców gazet z pismem następującej treści: „Niniejszym przypominamy Panu, że w myśl zawartej z nami umowy może Pan zaopatrywać się w pisma i czasopisma jedynie za naszym pośrednictwem, względnie, o ile chodzi o pisma przez nas nie kolportowane, za naszym specjalnym zezwoleniem. W związku z tym kategorycznie zabraniamy przyjmo-

bądź opozycyjnych. Brak jednak jakichkolwiek wzmianek o tym piśmie zarówno w materiałach Centralnej Redakcji KPP, jak też w korespondencji wewnątrzpartyjnej z lat 1935—1936³.

Czy było to pismo podzwonnem owego znanego w dziejach kultury i polityki zbliżenia polsko-radzieckiego zapoczątkowanego w roku 1932? Ukazanie się „Kultury Wschodu” przypada na okres, w którym pojawiało się jeszcze szereg różnych inicjatyw, mających na celu popularyzację osiągnięć ZSRR, wywodzących się z różnych kręgów, nie tylko sympatyzujących czy zbliżonych do KPP, ale zgoła tych z drugiej strony barykady. Czy zadziałała tu owa piękna tradycja ciekawości, nonkonformizmu, słabnąca cecha otwartości? Kim byli wydawcy i autorzy? Wbrew zamierzeniom, a częściej i zakazom rządzących, prawda o życiu Kraju Rad, jego rozwoju, stanowisku wobec Polski i Polaków docierała do polskiej opinii publicznej, zaś więzi przyjaźni łączące ruch robotniczy, jak i te nowe kontakty polskiej inteligencji twórczej z lat trzydziestych, torowały sobie drogę ponad wszelkie granice.

„Kultura Wschodu” dawała wielostronną informację o życiu państwa radzieckiego, co więcej, informację rzeczową, obiektywną, pozbawioną akcentów agitacyjnych czy propagandowych. W pewnym stopniu wzorem był tu ów znany, historyczny numer 47 „Wiadomości Literackich”⁴ z 1933 r. poświęcony kulturze ZSRR. Numer ten stał się wydarzeniem kulturalnym, które wywarło duże wrażenie w obu krajach. Obejmował on 26 stron i zawierał 103 rysunki i fotografie. Złożył się nań wysiłek najwybitniejszych ówczesnych przedstawicieli życia kulturalnego w ZSRR, reprezentujących wszelkie jego dziedziny — od literatury pięknej, poprzez poezję, teatr, film, malarstwo, muzykę, rzeźbę, aż po architekturę. Przekonywał nie tylko dzięki szacie graficznej, imponował bogactwem źródeł. „Kultura Wschodu” była wydaniem znacznie skromniejszym. Więcej uwagi poświęcało pismo rozwojowi nauki i szkolnictwa w ZSRR, więcej tu było informacji typu kronikarskiego, mniej artykułów autorów radzieckich.

wania do sprzedaży następujących wydawnictw: »Chłopskie Jutro«, »Język Międzynarodowy«, »Kultura Wschodu«, »Lewar«, »Lewy Tor«, »Literatura«, »Oblicze Dnia«, »Przekrój Tygodnia«. Nadmieniamy, że w razie stwierdzenia, że Pan posiada w sprzedaży wyżej wymienione czasopisma, umowę podpisaną z nami będziemy uważali za rozwiązana, a co za tym idzie, wstrzymamy Panu natychmiast dostawę pism i usuniemy z zajmowanego stanowiska”. List ten opublikowało pismo „Lewy Tor”, w numerze 7 z 3 V 1936. Cyt. za: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963, s. 129.

³ Przeprowadzona przez autorkę kwerenda w zespole Komunistycznej Partii Polski (Korespondencja władz centralnych Centralnej Redakcji KPP, CA KC PZPR, z. 158/IV 158/V, w zbiorze relacji R—154) nie dała żadnych informacji wskazujących na powiązanie pisma z partią.

⁴ „Wiadomości Literackie”, nr 47 z 29 X 1933. Egzemplarz znajduje się m.in. w Bibliotece CA KC PZPR.

Przystąpmy zatem do krótkiej charakterystyki zawartości miesięcznika. Pismo otwierał interesujący artykuł Leona Przybyszewskiego pt. *Karol Radek*, nawiązujący do wizyty Radka w Warszawie w lipcu 1933 r. „Radek jest nie tylko dyplomatą — pisał Przybyszewski — ale potrafi upiec dwie pieczenie naraz. Odgadnie on natychmiast twoje myśli, sprowadzi rozmowę na własne, realne tory, ukróci ją, powie ci, że twoje twierdzenia są całkiem słuszne, ujawni swoje własne stanowisko, a w końcu zacznie prawić sobie i tobie oszałamiające cię komplementy”⁵. Przybyszewski pisał z lekkością, by nie powiedzieć z wdziękiem — może dlatego, że bohater jego reportażu był jakże urzekającym tematem dla piszącego, a może dlatego, że ten brat Stanisława obdarzony był też dużym talentem literackim, co nie uratowało artykułu od kredki cenzora — tej niebieskiej, i tej czerwonej.

Następny artykuł pióra Jerzego Kantorowicza poświęcony był nauce radzieckiej i nosił tytuł *Praca naukowo-badawcza w ZSRR*. Artykuł ten był oparty na radzieckim materiale sprawozdawczym, ogłoszonym drukiem w 1934 r., oraz na artykułach opublikowanych na łamach „Wiadomości Literackich”, na które Kantorowicz powołuje się w przypisach. Muszę i tutaj odwołać się do „Wiadomości Literackich”. Jesienią 1935 r. „Wiadomości” zamieściły pięć wywiadów ze znakomitymi przedstawicielami nauki polskiej. Na pierwszej kolumnie zamieszczono fotografie uczonych oraz wielki tytuł *Nauka w Sowietach i u nas*⁶. Uczonymi byli Ludwik Anigstein, Stefan Baley, Brunon Nowakowski, Wojciech Świętosławski i Hilary Lachs. Kantorowicz przytoczył fragmenty wypowiedzi prof. Wojciecha Świętosławskiego, wiceprezesa Polskiej Akademii Umiejętności, profesora chemii fizycznej na Politechnice Warszawskiej. Stosunkowo szeroko streścił wywiad Ludwika Anigsteina. Anigstein, docent parazytologii na Uniwersytecie Warszawskim, przebywał w 1935 r. w ZSRR jako jeden z ekspertów Ligi Narodów w sekcji higieny w dziedzinie malariologii. W ZSRR zwiedzał instytuty badawcze Komisariatu Zdrowia. Wypowiedź jego przynosiła dużo rzeczowych informacji na temat organizacji badań, organizacji ochrony zdrowia, jak też finansowania ich przez państwo. Kantorowicz wykorzystał też wypowiedzi pozostałych uczonych — co prawda już bez powoływania się na ich autorstwo.

Po artykule Kantorowicza redaktorzy umieścili „Kronikę naukową” i choć wydrukowano ją *petitem* nie ominął jej ołówek cenzora. Przynosiła ona informację o pobycie w Warszawie w 1935 r. prof. Siergieja Wawilowa⁷, wybitnego fizyka radzieckiego. Według informacji redakcji,

⁵ „Kultura Wschodu”, 1935, nr 2, s. 1—3.

⁶ „Wiadomości Literackie”, 1935, nr 36 z 8 IX, s. 1, 5—6.

⁷ Siergiej Iwanowicz Wawilow (1891—1951) od 1932 r. dyrektor Instytutu Fizyki Akademii Nauk ZSRR, od 1945 r. przewodniczący Akademii Nauk ZSRR. W tym samym okresie bliższe kontakty naukowe z Polską łączyły także wybitnego botanika i genetyka radzieckiego o tym samym nazwisku, prof. Nikołaja Wa-

przebywając na zaproszenie Uniwersytetu Warszawskiego prof. Wawiłow wygłosił cztery odczyty o badaniach nad kwantową budową światła przeprowadzanych pod jego kierownictwem w Instytucie Optycznym w Leningradzie⁸. Treść notatki potwierdzała tylko fakt, że świat fizyków był, jest i będzie światem otwartym. Zestaw informacji o nauce zamykał artykuł o szkołach eksperymentalnych i wzorcowych w ZSRR.

Część literacką otworzył artykuł *Problem realizmu socjalistycznego w literaturze rosyjskiej*, podpisany kryptonimem Z. Z., i artykuł Czesława Bobrowskiego *Poezja w ZSRR*. Autor artykułu jest jedynym, żyjącym, odnalezionym autorem, którego praca znalazła się na łamach „Kultury Wschodu”. Jego zaś relacja rzuca pewne światło na dzieje pisma. Sam artykuł pochodził ze znacznie wcześniejszego okresu, prawdopodobnie z końca lat dwudziestych (przypomnieć należy, że w połowie lat dwudziestych Czesław Bobrowski związany był z lubelskim czasopismem literackim „Reflektor”, w którym pełnił funkcje przedstawiciela redakcji, a zarazem autora artykułów o filmie). „Zawodne wspomnienie — mówi dziś prof. Bobrowski — że przyszedł do mnie starszy pan, dosyć dziwny, z czyjegóż polecenia”. Był to według niego Leon Przybyszewski, zaś osobą rekomendującą prawdopodobnie Waław Fabierkiewicz, wybitny ekonomista i doskonały znawca gospodarki radzieckiej. „Nie zainteresowałem się wtedy bliżej pismem, bo wystarczyła mi rekomendacja”. Cz. Bobrowski przekazał mu wówczas artykuł — wydaje mu się, iż pisał go już dawniej. Prof. Bobrowski sugeruje natomiast możliwość kontaktów Leona Przybyszewskiego z Waławem Fabierkiewiczem, gdyż obaj pisali do Kuriera Porannego”. Fabierkiewicz był naczelnym publicystą ekonomicznym „Kuriera Porannego”, Przybyszewski publikował tam od czasu do czasu swoje artykuły, m.in. w 1937 r. wspomnienie o Stanisławie. Według Bobrowskiego Waław Fabierkiewicz⁹ będąc na eksponowanym stanowisku dyrektora Departamentu Cei w Ministerstwie Skarbu stworzył w Ministerstwie „ciche” Biuro Badania Rosji dla informowania władz¹⁰. Jego obiektywizm sprawiał, że Biuro zajmowało się szerokim zakresem problemów. Biuro dysponowało dużą liczbą pism radzieckich i praca jego opierała się na solidnej dokumentacji. „Porządny podkład informacyjny

wiłowa, od 1950 r. członka zagranicznego PAN. Zob. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 6: *Lata 1933—1938*, Warszawa 1969, s. 366—367.

⁸ „Kultura Wschodu”, 1935, nr 2, s. 6.

⁹ Waław Fabierkiewicz, prof. ekonomista, ur. w 1891 r. Od 1926 r. naczelnik wydziału polityki finansowo-gospodarczej Ministerstwa Skarbu, od 1929 r. dyrektor Departamentu Cei w Ministerstwie Skarbu, w 1934 r. dyrektor biura ekonomicznego Zarządu Miejskiego, członek Rady Towarzystwa Ekonomików i Statystyków, od 1930 r. docent i wykładowca ekonomii politycznej i polityki gospodarczej na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Autor licznych prac. W PRL profesor (*Czy wiesz, kto to jest*, pod red. Stanisława Łoży, Warszawa 1938).

¹⁰ Relacja prof. Czesława Bobrowskiego z 13 grudnia 1976 r.

wyklucza świat literacki, który interesował się ideami i dziełami literackimi [...] Biuro badania Rosji było imprezą kosztowną. Mieściło się w Ministerstwie Skarbu zajmując kilka pokoi. W drugiej fazie sanacyjnej, gdzieś w latach 1936—1937, zostało zlikwidowane”. Według prof. Bobrowskiego wydawcy „Kultury Wschodu” za pośrednictwem Wacława Fabierkiewicza być może wykorzystali do swojego pisma materiały zgromadzone przez Biuro. Zdaniem jego, mogła to być impreza lewicy piłsudczykowskiej, grupy inteligencji nie związanej formalnie z żadną partią. „Odpowiadałoby to pewnemu procesowi, jaki się wówczas dokonywał. Ciekawość [spraw] Związku Radzieckiego sięgała znacznie szerzej i ujawniała się niekiedy w zupełnie nieoczekiwanych momentach”. Z Biurem współpracowali urzędnicy Ministerstwa Skarbu, m.in. Zygmunt Szempliński¹¹.

Powracając raz jeszcze do relacji prof. Bobrowskiego trzeba stwierdzić, że mimo konfiskaty pisma nie miał on żadnych przykrości z powodu zamieszczenia artykułu w omawianym miesięczniku. „Kultura Wschodu” posługiwała się bowiem głównie kryptonimami autorów. Obok Przybyszewskiego, Kantorowicza, Bobrowskiego spotykamy tylko nazwisko J. Wawrzyńskiego na obwolucie, oraz Stanisława Ilskiego. Przegląd bibliograficzny redagowała Celina Becker, podpisująca się kryptonimem C.B. Jako tłumaczka literatury rosyjskiej utrzymywała kontakty z oficjalnymi przedstawicielami dyplomatycznymi ZSRR w Warszawie¹².

Obok kroniki naukowej ogłaszano kronikę literacką, przegląd bibliograficzny, artykuł omawiający samorodną pracę artystyczną dzieci. Kronika sztuki informowała o teatrze w ZSRR, reformie muzeów. Kronika muzyczna obok wiadomości bieżących dawała przegląd osiągnięć muzyki radzieckiej za granicą, informowała też o jubileuszach kompozytorów (60-lecie urodzin Gliera i 60-lecie urodzin Goldenwajzera). Miesięcznik zamykały artykuły z dziedziny filmu: *Teatr a kino*, *Rozwój kinematografii sowieckiej*, *Rola sztuki filmowej w nauczaniu*, recenzje filmowe i komunikaty.

Wreszcie informacje uboczne, ogłoszenia, reklamy. Redakcja informowała np.: „Wyszła z druku nakładem »Kultury Wschodu« i jest do nabycia we wszystkich księgarniach *Poezja Sowiecka* w przekładach Celiny Becker”. Zestaw nazwisk obejmował najwybitniejszych poetów radzieckich, m.in. Bezimińskiego, Błoka, W. Inber, Jesienina, Kirsanowa, Majakowskiego, Pasternaka¹³.

¹¹ Nazwiska łączą się z grupą skupioną wokół pisma „Gospodarka Narodowa”. Bliżej na ten temat: A. Ivánka, *Wspomnienia skarbowca 1927—1945*, Warszawa 1964.

¹² Nazwisko Becker figurowało w *Sprawozdaniu wydziału III Zachodniego Wszeczwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą ZSRR — 1935*, [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 6, s. 320, omawiającym współpracę kulturalną polsko-radziecką.

¹³ *Poezja sowiecka w przekładach Celiny Becker*, Warszawa 1935, s. 150, na-

Na ostatniej stronie okładki pisma wydawcy zamieścili reklamę biura podróży „Intourist”, polecając „wycieczki handlowe, naukowe i turystyczne, zbiorowe i indywidualne do wszystkich miejscowości ZSRR, włączając Kaukaz i Krym”. Ekspozyturą „Intourista” było Polskie Biuro Podróży „Union Lloyd”. Co jednak ciekawe, biuro to mieściło się dziwnym trafem też przy ulicy Chłodnej 44, gdzie rezydowała redakcja i drukarnia „Kultury Wschodu”.

Egzemplarz, którego cztery kolumny prezentujemy w formacie fotokopii, jest egzemplarzem „roboczym”, pełnym usterek technicznych, przygotowanym trochę niechlujnie. Przynosił on autentyczną mnogość informacji o kulturze radzieckiej szeroko pojętej, w odróżnieniu od autoryzowanego wydania „Wiadomości Literackich”, o których jakże ciekawie pisze Kazimierz Koźniewski w swojej książce¹⁴. „Kultura Wschodu” jest mimo nazwiska Przybyszewskiego i Bobrowskiego pismem tajemniczym. Bo kim był Kantorowicz? Kto ukrywał się pod tym pseudonimem? Część artykułów przygotowano z różnych źródeł polskich, część z materiałów radzieckich. Dotychczasowe ustalenia prowadzą do istniejących powiązań pewnych grup inteligencji polskiej z przedstawicielami kulturalnych placówek ZSRR w Warszawie. Czy mogło istnieć powiązanie między stryjem a bratankiem: Leonem Przybyszewskim a synem Stanisława — Bolesławem Przybyszewskim, muzykologiem mieszkającym w ZSRR, a równocześnie kierownikiem Wydziału Muzycznego w Ludowym Komisariacie Oświaty? A może jednak była to inspiracja kręgów komunistycznych, poparta tym niecodziennym splotem nazwisk ludzi? Chęć poznania świata i prawdy doprowadziła do założenia pisma, któremu nie było dane w owym czasie dotrzeć do rąk czytelnika.

kładem „Kultury Wschodu”. Egzemplarz zachował się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

¹⁴ K. Koźniewski, *Historia co tydzień*, Warszawa 1976.

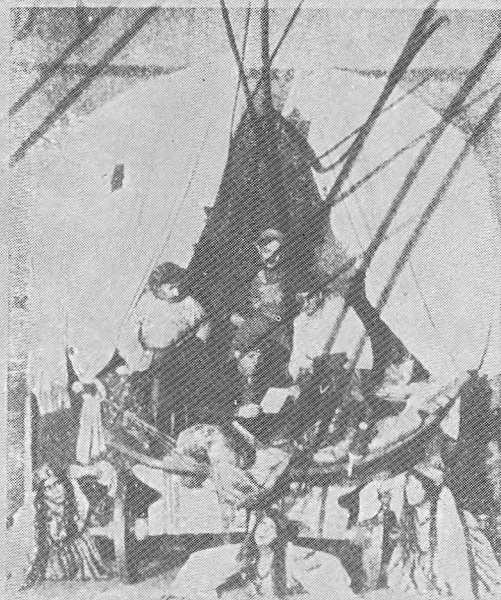
KULTURA WSCHODU

miesięcznik poświęcony
badaniu kultury sowieckiej

warszawa

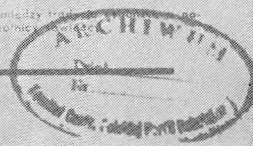
wrzesień 1935

rok I nr 2



Zycie na kółkach? młodzież wsi i cyganów Górnego Giełbata. Przedstawiła sobie młody tradycje...
wam zwiadam z bezdrowygi kaczowki tenże się ostadzi robotnic...

cena 1 złoty



Treść numeru:

Le'on Przybyszewski, Karol Radek.

Nauka.

J. Kantorowicz. Praca naukowo-badawcza w Z. S. R. R.

Kronika naukowa.

Oświata i wychowanie.

Szkoly eksperymentalne i wzorowe w Z. S. R. R.

Literatura.

J. Wawrzyński. Realizm socjalistyczny w literaturze sowieckiej.

Cz. Bobrowski. Poezja w Z. S. R. R.

H. P. Powieść historyczna w ZSRR.

Kronika literacka.

Przegląd bibliograficzny.

Sztuka.

Romantyzm socjalistyczny w teatrze sowieckim.

S. L. Samorodna praca artystyczna dzieci.

Kronika sztuki.

Kronika muzyczna.

Kino.

Filmowiec. Rozwój kinematografii sowieckiej.

Kronika filmowa.

Wyszła z druku nakładem „Kultury Wschodu” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

„Poezja Sowiecka”

w przekładach CELINY BECKER

„Poezja Sowiecka” zawiera utwory najcenniejszych poetów sowieckich jak: Asiejew, Bagrickij, Bezymienskij, Demjan Biednyj, Blok, Dalmatowski, Gorodeckij, Wiera Inber, Jesienin, Kirsanow, Kowyniew, Lużowskiej, Isbach, Majakowski, Pasternak, Smieliakow, Salwinski, Tichonow, Wasiljew.

CENA 2 Zł. 50 gr.

Prenumeratory „Kultury Wschodu” płaca tylko Zł. 1.50.



Miasteczko akademickie w Moskwie

Na pryeriach Moskwy, w miejscu, gdzie była dawniej wieś Wszeswjatskaja powstało osiedle akademickie. Zajmuje ono przestrzeń 31,2 km., z czego 22,7 km. stanowią bloki mieszkalne, pozostały obszar składa się z parków, boisk sportowych i t. p.

W miasteczku akademickim mieszka ogółem

3849 osób: w tej liczbie 2853 studentów wyższych szkół moskiewskich, pozostali należą do personelu osiedla. Osiedle posiada klub, jadalnię, szkoły i ogródek dziecięcy.

Zdjęcie umieszczone na okładce przedstawia fragment osiedla i studentów udających się na wykład.

Wzrost sieci i ilości studentów w okresie I Planu pięcioletniego.

TYPY SZKÓŁ WYŻSZYCH	Rok 1928		Rok 1932		Wzrost w % w stos. do 1928	
	Ilość szkół	Ilość student (w tys.)	Ilość szkół	Ilość student (w tys.)	Ilość szkół	Ilość student.
Szkoły wyższe i ogólne	129	159,8	645	391,0	500	245
Techiczne	25	48,9	251	291,3	1001,0	412
Spoleczno-ekonomiczne	6	15,5	68	22,5	1133,3	145
Agronomiczne	10	21,0	125	87,5	116,7	230
Pedagogiczne	27	37,5	141	73,5	522,7	196
Lekarskie	9	26,0	45	32,1	500,0	123
Artystyczne	12	6,9	15	5,2	125,0	58

Nr. 1 „Kultury Wschodu“ został skonfiskowany pismem Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 28.VIII.1935 za zespół artykułów (Nr. BW. I-2 552 35.

Wycieczki

handlowe, naukowe i turystyczne

— zbiorowe
i indywidualne

do wszystkich miejscowości

Z. S. R. R. włączając Kaukaz i Krym organizuje

P. B. P. „UNION LLOYD” przedstawicielstwo

„INTOURISTA”

oraz innych zagranicznych biur podróży,
Warszawa, ul. Chmielna 44, tel. 622-24.

U W A G A: Podaje się do wiadomości P.P. turystów, iż dyrektor P. B. P. „Union Lloyd”, założyciel „Intourista” w Polsce, udziela wyczerpujących informacji co do formalności uzyskania wizy sowieckiej, warunków pobytu w Z. S. R. R. oraz sprowadzania krewnych ze Związku Radzieckiego do Polski i innych krajów na stały pobyt.

Wszelkie informacje bezpłatnie.